

# 4. DYREKTORKI TEATRÓW, KTÓRE PODZIWIAMY

NA TYM STANOWISKU WCIĄŻ KRÓLUJĄ MĘŻCZYŹNI. KOBIETY DYREKTORKAMI SĄ W ZALEDWIE KILKUNASTU TEATRACH W CAŁEJ POLSCE. PRZEDSTAWIAMY TE, KTÓRE NIEJEDNOKROTNI UDOWODNIŁY, ŻE PROWADZENIE TEATRU TO ICH PASJA I SĄ W TYM NAJLEPSZE.

**Dorota Wyżyńska**

## 1. KAROLINA OCHAB

DYREKTORKA NOWEGO TEATRU  
W WARSZAWIE



Nowy Teatr firmowany jest nazwiskiem wybitnego reżysera Krzysztofa Warlikowskiego, ale trudno wyobrazić sobie tę instytucję bez silnej osobowości dyrektorki Karoliny Ochab.

Jest tu nie tylko menedżerem. Wspólnie z dyrektorem artystycznym Krzysztofem Warlikowskim i kierownikiem literackim Piotrem Gruszczyńskim współtworzy różnorodny, mocny program Nowego. To dzięki jej wysiłkom, po wielu latach starań, udało się doprowadzić do otwarcia nowej siedziby Nowego Teatru w dawnej bazie MPO na warszawskim Mokotowie. Ten

nowoczesny teatr w postindustrialnej przestrzeni wyróżniliśmy Wdechą - nagrodą kulturalną „Co Jest Grane 24” w kategorii Miejsce Roku 2016.

Dyrektorką Nowego Teatru jest od samego początku powstania zespołu Nowego, czyli od 2008 roku. Wcześniej pracowała w Teatrze Rozmaitości (obecnie TR Warszawa), była odpowiedzialna za impresariat - to dzięki jej zabiegom teatr zaczął wyjeżdżać na międzynarodowe festiwale.

## 2. KAROLINA ROZWÓD

DYREKTORKA TEATRU STAREGO  
W LUBLINIE



W ciągu pięciu lat dyrekcji (w ubiegłym tygodniu teatr świętował jubileusz) Karolinie Rozwód udało się stworzyć w Lublinie jedną z najważniejszych scen impresaryjnych w Polsce.

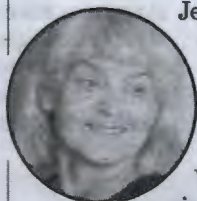
Scenę, która szczyli się tym, że jest z Lublina i przede wszystkim pracuje dla mieszkańców miasta, ale jest też otwarta na ryzykowne, oryginalne spektakle, których zasięg jest nie tylko lokalny. Takim wydarzeniem był przygotowany na jubileusz 700-lecia miasta

Lublin i 5-lecia Teatru Starego projekt pochodzącego z Lublina kompozytora i pianisty Bartka Wąsika „Kocham, Lublin, Szanuję” i premiera przedstawienia z Krzysztofem Globiszem „Wieloryb the Globe”, które Teatr Stary koprodukował z krakowską Łażnią Nową.

Wcześniej Karolina Rozwód była m.in. koordynatorką Roku Gombrowicza, pracowała w Polskim Instytucie Sztuki Filmowej i TVP Kultura. Na stanowisko dyrektora Teatru Starego w Lublinie wygrała konkurs.

## 3. ANNA AUGUSTYNOWICZ

DYREKTORKA ARTYSTYCZNA  
TEATRU WSPÓŁCZESNEGO  
W SZCZECINIE



Jedną z tych reżyserek, która przez lata nie zmieniła swojego bardzo wyrazistego charakteru pisma. Konsekwentna jest też w prowadzeniu Teatru Współczesnego w Szczecinie (dyrektorką artystyczną jest tu od 1992 roku), od lat sięgając po dramaturgię współczesną, polską i zagraniczną, tytuły ważne i mocne, wprowadzając na polskie sceny nowych autorów.

Dzięki jej oryginalnemu spojrzeniu na teatr, ascetycznym przedstawieniom, w których najważniejszy jest aktor i słowo, scena ze Szczecina wciąż jest obecna na festiwalach w Polsce. W kwietniu na Warszawskich Spotkaniach Teatralnych pokazany zostanie „Ślub” Gombrowicza w reżyserii Anny Augustynowicz.

Jest laureatką wielu nagród, m.in. Paszportu „Polityki” (1998) za „przedstawienia odważne, mądre, dotykające bolesnych miejsc na-

szej epoki oraz za kształt artystyczny szcześcińskiego Teatru Współczesnego” oraz Nagrody im. Zygmunta Hübnera „Człowiek Teatru”.

## 4. KRYSZYNA JANDA

NIE DYREKTORKA,  
ALE PREZESKA FUNDACJI  
KRYSZYNY JANDY NA RZECZ KULTURY



Prowadzi dwie ważne sceny Warszawy - Polonię i Ochab-Teatr. I robi to z niezwykłym wyczuciem. Potrafi łączyć szlachetną rozrywkę (na najwyższym poziomie) z ważnymi tematami społecznymi i oryginalnymi

projektami artystycznymi. Jej teatry działają pełną parą, mimo że czasy i władza nie są im szczególnie sprzyjające.

Krystyna Janda nie zamyka się w kręgu sprawdzonych pomysłów, wciąż szuka i zaprasza do współpracy nowych twórców. Ostatnio na przykład Iwana Wyrupajewa, który przygotował w Teatrze Polonia premierę swojej sztuki „Słoneczna linia” z Karoliną Gruszką i Borysem Szycem.

Układając repertuar, pani prezes nigdy nie zapomina o publiczności, co niestety zdarza się w niektórych teatrach. A widzowie kochają jej sceny. Wystarczy przyjść do Polonii na dowolny spektakl w środku tygodnia, żeby zobaczyć ogromną kolejkę po wejściówce i widownię, na której nie ma ani jednego wolnego miejsca.

I wreszcie - co nie jest bez znaczenia - Krystynie Jandzie udało się też stworzyć świetny zespół pracowników. Zdecydowanie mniejszy niż w innych teatrach, ale bardzo efektywny i bardzo kobiecy. ☺